**CZY RODZICE POWINNI TRZYMAĆ WSPÓLNY FRONT WYCHOWAWCZY?**

 Rodzic zanim zacznie egzekwować od dziecka przestrzegania zasad i norm społecznych, powinien go ich nauczyć. Nie tylko mówić o zasadach, ale ich również przestrzegać.

***Postawa i przykład rodzica to najskuteczniejsze narzędzie wychowania.***

Jednak nie ma dwóch osób o takiej samej osobowości. W każdej rodzinie zawsze jedno

z rodziców będzie tym, które częściej głaszcze i przytula, jest mniej konsekwentne i mniej odporne na manipulacje dziecka. Przeważnie taka jest matka, bo miłość matki jest bezwarunkowa. Ojciec natomiast jest bardziej skłonny kochać dziecko, dlatego, że spełnia ono określone warunki, jest bardziej obiektywny w ocenie jego możliwości i w ocenie zachowania. Ojciec wprowadza w świat dziecka dynamizm, stawiając przed nim wyzwania, zmuszając do pokonywania problemów. Matka natomiast często chroni dzieci przed trudnościami świata w obawie przed ich porażkami.

 ***Dziecko bardzo szybko nauczy się oceniać, jaką rolę odgrywa w rodzinie matka a jaką ojciec i już od najmłodszych lat będzie wiedziało, na co może liczyć ze strony każdego***

***z rodziców. Świetnie też oceni słabe i mocne strony rodziców jako wychowawców***

***i wykorzysta je dla swojej korzyści.***

Dobrze, gdy rodzice zdają sobie sprawę z tej sytuacji i będą próbować trzymać jeden wspólny front wychowawczy.

***Wyznaczenie jednolitych zasad i granic przez rodziców daje lepsze efekty wychowawcze***

***i powoduje wzrost poczucia bezpieczeństwa u dziecka.***

 Każde dziecko stara się manipulować rodzicami w miarę swoich możliwości i wiedzy

o nich. Manipulacja nie jest dobrą cechą, a niezgodność rodziców w stosunku do zachowania dziecka, stosowania kar i nagród jest drogą do wzmocnienia u dzieci poczucia przewagi nad rodzicami i powoduje przekonanie, że manipulacja się opłaca.

Rodzice nie powinni kłócić się przy dzieciach na temat zasad wychowania i wyższości racji jednego nad drugim, ponieważ w ten sposób przekazują błędny komunikat dziecku.

Jeśli rodzice mają różne zdania w konkretnej kwestii, to w końcu, kto ma rację: mama czy tata?

DZIECKO DOSKONALE WIE, ŻE MAMA I TATA TO DWIE OSOBY RÓŻNIĄCE SIĘ POGLĄDAMI, OCZEKIWANIAMI, NAWET ZASADANI WYCHOWAWCZYMI. ŚWIETNIE TO WYKORZYSTUJE, DLATEGO JAKO RODZICE STARAJCIE SIĘ TRZYMAĆ WSPÓLNY FRONT WYCHOWAWCZY.

**CZY OBSTAWAĆ PRZY TRADYCYJNYM WYCHOWANIU?**

Kindersztuba to wyniesione z domu staranne wychowanie, umiejętność zachowania się

w rozmaitych sytuacjach, ogłada. W powszechnym odczuciu słowo to brzmi groźnie

i rygorystycznie. Może dlatego, że pochodzi z twardo brzmiącego języka niemieckiego.

Może kindersztuba kojarzy się z większą konsekwencją w przestrzeganiu norm.

W samym słowie (kinder – dziecko i stuba – pokój) kryje się sugestia, że zasady dobrego wychowania wynosi dziecko ze swojego pokoju, który jest symbolem dzieciństwa i domu rodzinnego. W dzieciństwie człowiek najmocniej nasiąka zasadami. Przyjmuje takie standardy zachowań, jakie widzi w domu. Być może kiedyś, gdy już będzie dorosłe, niektóre zachowania będzie starało się zmienić a niektóre będzie skrzętnie pielęgnować. Ważne jest aby wiedzieć, że nawyki mają to do siebie, że bardzo trudno je zmienić. Więc ten dziecięcy pokój jest zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym rozumieniu brzemieniem na całe życie. ***Dziecko w swoim ograniczonym świecie nabywa takich zachowań, jakie prezentują mu bywalcy tego świat: mama, tata, babcia, dziadek…..***

Dziecko uczy się przez naśladownictwo. Raczej trudno sobie wyobrazić sytuację, kiedy ojciec nieprzepuszczający matki w drzwiach będzie opowiadał synowi, że ten powinien otwierać drzwi kobietom. Rodzic nie może uczyć zasad dobrego zachowania teoretycznie, nie stosując ich we własnym życiu. W wychowaniu dziecka należy zachowywać się odpowiedzialnie

i konsekwentnie wymagać tego zachowania od dziecka. Minęły czasy, gdy dzieci niepytane po prostu nie mówiły czy bez zaproszenia starszego podchodziły do grona dorosłych.

Dziś rodzicom zależy raczej na wychowaniu bez kompleksów i zahamowań. I dobrze!

***Bezstresowe wychowanie otwarte na dzieci przynosi dobre rezultaty, ale tylko pod jednym warunkiem, że rodzice nie przesadzą z wolnością dziecka i wyznaczą rozsądne granice tej wolności!***

NA WPOJENIE DOBRYCH MANIER I WŁAŚCIWEGO ZACHOWNIA JEST TYLKO JEDEN NIEZAWODNY SPOSÓB PRZYKŁAD RODZICA.

DZIECKO PRZYJMUJE TAKIE WZORY ZACHOWANIA, JAKIE WIDZI W DOMU.

*Propozycje ciekawych pozycji książkowych do tematu wychowania:*

1. „Wychowanie bez porażek” T. Gordon Warszawa 2000,
2. „Wychowanie bez porażek w praktyce” T. Gordon Warszawa 2004,
3. „Jak wychować szczęśliwe dziecko” W. Fichelberger Warszawa 2000,
4. „Jak wychować dziecko, które mówi nie!!! alkoholowi i narkotykom” Dawid J. Wilmes Gdańsk 2002,



*Opracowanie pedagog szkolny: Małgorzata Krawczyk*